Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dziś 10 stron.

Dziennik Łódzki

№ 101. | Wtorek, dn. 12 kwietnia 1932 r. | Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

MIN. ZARZYCKI O PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Jednodniowy pobyt w Łodzi nie nastroił p. min. zbyt optymistycznie.

Przygotowanie do nowych warunków. — Walka o rynki zbytu. — O dzikiej konkurencji. — Tradycje kupieckie i niesolidne pośrednictwo. — Bawełna.

ŁODZ 11.4. (PAT) — Przedstawiciel P. A. T. w Łodzi uzyskał od p. ministra Zarzyckiego, odjeżdżającego do Warszawy, następujące oświadczenie:

Jeżeli idzie o sprawę finansowania przemysłu przez Państwo na przyszłość, to rząd musi postępować niesłychanie ostrożnie, aby nie zaangażować się tam, gdzie tego nie wymaga państwowa konieczność. Rząd nie może się patrzeć tylko na jedno podwórko, lecz musi obejmować całokształt życia gospodarczego.

Przemysł musi sam myśleć o szanowaniu swoich interesów przez ograniczenie do minimum jakichkolwiek wydatków administracyjnych i kosztów ogólnych, dalej przez usprawnienie sprzedaży. Powierzanie interesów niesolidnym reprezentantom musi ustać.

Zniknąć muszą również zbyt wygórowane uposażenia, niewspółmierna do dzisiejszej sytuacji. Stosunki powojenne zwłaszcza w Polsce, są całkowicie odmienne, niż przed wojną i do tych stosunków musi się każdy przemysłowiec zastosować.

Dzika konkurencja i brak inicjatywy.

Jeżeli chodzi o Łódź — to na pierwszy plan wysuwa się dzika i bezwzględna konkurencja, która musi ustąpić miejsca solidności kupieckiej i pewnemu zespoleniu organizacyjnemu w ramach których, oczywiście, zdrowa konkurencja nie powinna być wykluczona.

Wrażenia ze zwiedzonych przezemnie zakładów przemysłowych wyniosłem naogół niezłe. Poziom techniczny wysoki. Szkoda tylko, że produkcja artykułów nie może być niestety tak konkurencyjna, aby w większej ilości szła na eksport. Jest absolutnie konieczne dla tak rozbudowanego przemysłu, aby zdobył sobie poważny zbyt na rynkach zagranicznych. Przeszkodą w tym kierunku są nietylko warunki finansowe, lecz także, niestety, zbyt mała inicjatywa polskiego handlu. Ta inicjatywa jest konieczna w zdobyciu nieznanych dotychczas rynków.

Aktywność handlowa i zdrowe kupiectwo.

Z przyjemnością stwierdzam, że sprytniejsi łódzcy przemysłowcy rozumieją to doskonale, że wyjście z ciężkiej sytuacji leży w zwiększeniu aktywności handlowej.

O ile chodzi o handel to jasne jest, że rozwinięcie produkcji nigdy i nigdzie nie może się obejść bez dobrego kupca, który potrafi dotrzeć z towarem do najodleglejszego zakątka. Oczywiście musi to być zdrowe pośrednictwo handlowe. Zdrowe kupiectwo było zawsze wysokim czynnikiem kultury kraju. Musimy dążyć do wyrobienia wartościowego stanu kupieckiego, gdyż tego zawsze było nam brak.

Oczywiście w dzisiejszych stosunkach nie może być mowy o zbyt wysokich zyskach na pośrednictwie handlowem. Dziś kupiec musi zadowolić się zyskiem drobnym byle tylko przetrwać.

Wrażenia, jakie wyniosłem z Łodzi, są lepsze, aniżeli się spodziewałem. Stwierdzam, że powszechna opinja w Polsce nie docenia wysiłków, dokonanych po wojnie.

Bawełna na kredyt.

Sprawa mocno interesująca łódzki przemysł — dostawy bawełny na długoletni kredyt jako podstawa stworzenia kapitału obrotowego jest oczywiście, kwestją delikatną i musi być dokładnie i wszechstronnie na miejscu zbadana. Rząd nie zamierza naturalnie prowadzić polityki monopolowej, lecz idzie mu tylko o pomoc dla przemysłu. Idea ta powstała jedynie pod kątem chęci przyjścia przemysłowi z pomocą, tylko pod tym warunkiem skarb państwa się zaangażuje, ale oczywiście, zaangażowanie to musi być oparte na odpowiedzialności samego przemysłu.

Delegacja Okr. Rady Z.Z.Z. u p. ministra przem. i handlu.

P. min. Zarzycki po zapoznaniu się z treścią memorjału przyrzekł poparcie postulatów pracowniczych ze strony rządu.

Kontrolerzy rządowi w firmach, korzystają z kredytów. Umowy zbiorowe w przemyśle muszą być utrzymane.

W dniu wczorajszym okręgowa rada zaw. Z.Z.Z. w Łodzi uzyskała audjencje u p. min. Zarzyckiego.

Delegaci rady w osobach pp. Modrzejewskiego, Algajera, Kotkowskiego i Krzykalskiego w towarzystwie posłów: dr. B. Fichny i kpt. F. Lipińskiego zostali przyjęci przez p. gen. Zarzyckiego w gabinecie p. wojewody łódzkiego.

Dr. B. Fichna przedstawił p. ministrowi delegację rady w imieniu której p. Modrzejewski złożył obszerny memorjał, obrazujący położenie rzesz pracujących w łódzkim okr. przemysłowym.

W czasie półgodzinnej konferencji poświęconej sprawom poruszonym w memorjale p. minister okazał duże zainteresowanie dolą warstw pracujących i informując się szczegółowo w sprawie stosunków pomiędzy pracą i przemysłem na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego, poczem przyrzekł przychylne ustosunkowanie się do postulatów wyłuszczonych przez delegację.

W szczególności p. minister zainteresował się sprawą zatrudnionych przez przemysł łódzki obcokrajowców, sprawą zmuszania przez Widzewską Manufakturę robotników do czynienia zakupów w jej „Konsumie" przez wypłacanie zarobków w bonach itp.

P. minister oświadczył również delegacji, iż rząd postanowił powołać kontrolerów ze swego ramienia do tych zakładów przemysłowych, które korzystają lub korzystać będą z kredytów państwowych, oraz że rząd wywrze nacisk na przemysłowców w kierunku skłonienia ich do zawarcia umów zbiorowych z robotnikami i pracownikami umysłowymi i do przestrzegania zobowiązań, co do warunków płacy i pracy zawartych w umowach.

Dalej p. min. Zarzycki podkreślił, iż przeżywany przez Polskę wraz z całym światem kryzys ekonomiczny jest okresem niezmiernie ciężkim nietylko dla robotników ale i dla pracowników umysłowych. Są jednak oznaki, iż okres ten osiągnął swój punkt najniższy, i że istniejące tendencje poprawy sytuacji gospodarczej nie okażą się zawodnemi.

Po audjencji u p. ministra delegacja złożyła odpis memorjału p. wojewodzie Jaszczołtowi.

Wznowienie obrad R. Ligi Narodów.

GENEWA 11.4 (PAT). Rada Ligi Narodów zbierze się jutro, celem zapoznania się z raportem komisji, który zaleca natychmiastowe udzielenie pomocy finansowej Austrji i Grecji.

W kołach zbliżonych do sfer poinformowanych panuje przekonanie, iż obecna sesja Ligi Narodów nic decydującego nie przedsięweźmie, zarówno bowiem Anglja jak i Francja, które są jedynemi państwami, mogącemi pożyczać, są zdecydowanie przeciwne udzielaniu pożyczek bez uregulowania stosunków gospodarczych między państwami naddunajskiemi.

Józef Weyssenhoff laureatem stolicy.

O godz. 8 wiecz. odbyło się posiedzenie jury nagrody literackiej m. Warszawy.

Nagrodę uzyskał znakomity pisarz, Józef Weyssenhoff.

KINO dźwiękowe „Zachęta" Zgierska 26
Dziś i codziennie
Noce Kaukaskie
w gł. roli GINA MANES, NESTOR ARIANI i JACQUE CATELAIN.

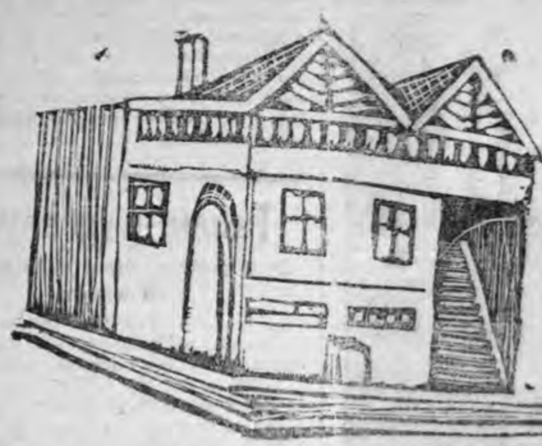

S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

26)

Copyright by „Dziennik Łódzki".

Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pięciorga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i zeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku, Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakieś niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greenów nie dało żadnych konkretnych wyników

Sędzia Markham zbagatelizował spostrzeżenia Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greenów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green

Dalszy ciąg.

— To zależy — odpowiedział z powagą Markham. — W danej sytuacji, jeżeli pani wie coś, co może przyczynić się do wyświetlenia tajemnicy śmierci pani siostry i brata, to pani obowiązkiem jest to powiedzieć.

— Nawet gdyby mi to powiedziano w zaufaniu? — nalegała. — I ta oaoba była członkiem rodziny?

— Nawet wtedy — odpowiedział ojcowskim tonem Markham. — Popełniono dwa straszne mordy i winowajca, kimkolwiek on jest, powinien ponieść zasłużoną karę.

Dziewczyna odwróciła na chwilę głowę i zdecydowała się powiedzieć.

— Powiem panu... Otóż na śledztwie Rex zeznał, że nie słyszał strzału w pokoju Chestera, a mnie zwierzył się w zaufaniu, że słyszał, lecz bał się przyznać, zeby się pan nie zdziwił, dlaczego nie wstał i nie zrobił alarmu.

— Jak pani sobie tłumaczy to jego zachowanie? — zapytał sędzia, opanowując podniecenie.

— Nie mam pojęcia, co o tem myśleć. Nie chciał mi powiedzieć, dlaczego tak zrobił. Jestem pewna, że z obawy przed czemś. Na moje prośby powiedział tylko tyle, że oprócz strzału słyszał coś więcej...

— Cos więcej! — wykrzyknął Markham. — Coś, co go sterroryzowało? Ale dlaczego nam tego nie powiedział?

— Tego właśnie nie rozumiem. Prosiłam go, żeby mi wszystko powiedział, ale on się rozgniewał. Jestem pewna, że on ma jakąś okropną tajemnicę. O, może nie powinnam go była zdradzać. ale... ale... Może on panom to powie.

Spojrzała błagalnie na Markhama oczami, w których migotał niepokój w połączeniu z jakimś nieokreślonym strachem.

— Och, żeby pan go zechciał wybadać — ciągnęła drżącym głosem. — Czułabym się bezpieczniejsza... gdyby... gdyby...

Markham skinął głową i pogłaskał ją po ręce.

— Postaramy się go przekonać.

— Tylko nie u nas w domu — rzekła prędko. — W domu Rex bałby się mówić. Niech go pan sędzia wezwie tutaj. Jest teraz w domu. Niech mu pan powie. że i ja tu jestem... Może pomogę panom przemówić mu do rozsądku... Panie sędzio, niech pan to zrobi dla mnie!

Markham spojrzał na zegarek, zajrzał do notesu i kazał połączyć się Swackerowi z domem Greene'ów. Nastąpiła rozmowa z Rexem, z której wywnioskowałem, że Rex wzdragał się przyjechać do sądu i zgodził się dopiero wtedy, gdy sędzia uciekł się do ukrytej groźby.

— Najwidoczniej obawia się jakiegoś podstępu — rzekł Markham, kładąc słuchawkę. — Ale przyrzekł, że zaraz się ubierze i przyjedzie.

Dziewczyna odetchnęła z ulgą.

— Jeszcze mam panu coś do powiedzenia — rzekła prędko — chociaż może to jest bez znaczenia. Któregoś wieczora znalazłam w dolnym hallu kartkę, wydartą z notesu z planem naszych pokoi sypialnych. Na pokojach Julji, Chestera, moim i Rexa były krzyżyki, a w rogu kartki jakieś znaki i rysunki: serce przebite trzema gwoździami, papuga, trzy kamienie, podkreślone linijką...

Heath drgnął i zapomniał włożyć cygaro w usta.

— Papuga i trzy kamienie! Może jeszcze strzała z liczbami?

— Tak! — wykrzyknęła. — Jest i strzała.

Heath włożył cygaro w usta.

— To jest coś, panie sędzio — rzekł, starając się opanować wzburzenie. — To są symbole — znaki graficzne — kontynentalnych opryszków, przeważnie z Niemiec i Austrji.

— Kamienie znam — wtrącił Vance. — Są one symbolem męczeństwa św. Stefana, który został ukamienowany na śmierć i figurują przy jego imieniu w chłopskim kalendarzu styryjskim.

— Ja o tem nic nie wiem—rzekł Heath, — Wiem tylko, że tych znaków używają oszuści europejscy.

— O, tak, natknąłem się na to, studjując emblematyczny język cyganów — zauważył Vance.

— Czy pani ma z sobą ten papier? — zapytał Markham.

Potrząsnęła z zakłopotaniem głową.

— Nie — odpowiedziała. — Nie myślałam, że to takie ważne. Czy powinnam go była zabrać?

— Czy pani go nie zniszczyła? — zapytał nerwowo Heath.

— O. nie. Schowałam...

— Musimy dostać ten papier, panie sędzio — rzekł sierżant, wstając z krzesła. — Może po nim dojdziemy czego.

— Może ja zatelefonuję do Rexa, żeby go zabrał — ofiarowała się Ada, — Powiem mu, gdzie to schowałam.

— Dobrze. Oszczędzi to nam trochę czasu — rzekł Heath.—Tylko czy on jest jeszcze w domu?

Markham kazał połączyć się Swackerowi z Rexem i po krótkiem czekaniu wręczył słuchawkę Adzie.

— Hallo, Rex — rzekła dziewczyna. — Nie gniewaj się na mnie, bo niema o co... Słuchaj, w naszej skrzynce do listów jest zapieczętowana niebieska koperta. Wyjmij ją tak, żeby nikt nie widział i przywieź z sobą. To wszystko. Spiesz się, mój drogi. Zjemy razem lunch na mieście.

— Pan Greene będzie tu dopiero za pół godziny — rzekł Markham, zwracając się do Vance'a. — W poczekalni czekają na mnie interesanci i chciałbym ich tymczasem załatwić. Może wobec tego ty i pan Van Dine zabierzecie panią na giełdę i pokażecie, co wyprawiają maklerzy. Zgoda, panno Ado?

— Cudownie! — wykrzyknęła dziewczyna.

— Może i pan pójdzie, sierżancie?

— Ja? — obruszył się Heath.— Ja mam dosyć wrażeń. I zresztą mam robotę.

Giełda była o parę kroków dalej, ale pojechaliśmy samochodem. Znalazłszy się na miejscu, wjechaliśmy windą na górę i udali się na galerję. Tego dnia panowało tu niezwykłe ożywienie i ogłuszające wrzaski, bijące w sufit, przypominały jakąś uliczną demonstrację. Ja znałem tę instytucję, a Vance nie znosił hałasu i zamętu, zato Ada była pod silnem wrażeniem. Oczy jej błyszczały, a na policzki wystąpiły silne rumieńce.

— Widzi pani, panno Ado, do jakich granic dochodzi głupota ludzka — zauważył Vance.

— O, to jest wspaniałe — odpowiedziała. — Oni żyją, czują i walczą.

— Więc pani by się to podobało? — uśmiechnął się Vance.

— O!!! Ja zawsze pragnęłam życia gwałtownego... podniecającego... jak to... — Wskazała ręką na oszalały tłum giełdziarzy.

Było to zrozumiałe, Monotonne życie w posępnym domu musiało obudzić w niej przez reakcję pęd do ruchu i walki.

Właśnie w tej chwili obejrzałem się przypadkowo i zobaczyłem, że w drzwiach, wychodzących na galerję, stoi Heath. Na twarzy jego malował się wyraz ponurego przerażenia. Podniosłem rękę, pokazując mu, gdzie jesteśmy.

— Pan sędzia prosi pana natychmiast do biura, panie Vance — zameldował złowieszczym tonem.—Przysłał mnie po pana.

Ada spojrzała na niego i twarz jej okryła się bladością.

— Dobrze! — odparł z żartobliwą rezygnacją Vance. — Rozkaz to rozkaz, prawda, panno Ado? A właśnie zaczęliśmy się bawić.

Dziewczyna nie odpowiedziała. Widać było, że jest przerażona i w drodze powrotnej do sądu nie przerwała milczenia ani jednem słowem.

Droga ta zajęła nam dość dużo czasu, gdyż na ulicy utworzył się zator, a potem trzeba było czekać na windę.

Vance zachowywał się spokojnie, zato Heath dyszał ciężko, jakby po wielkim wysiłku.

Gdy weszliśmy do gabinetu Markhama, sędzia wstał i podszedł szybko do Ady.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kalendarzyk.

Kwiecień
12
Wtorek

DZIŚ: Wiktora M.
JUTRO: Józefa

Wschód słońca 4.48
Zachód słońca 18.26.
Wschód księżyca 7.45.
Zachód księżyca 1.24
Długość dnia 13.33
Przybyło dnia 6.03

MUZEUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują nast. apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

W Kasie wciąż niema pieniędzy.

Już parokrotnie donosiliśmy, iż Kasa Chorych zalega w dokonywaniu wypłat pracownikom Kasy, jak przedewszystkiem personelowi biurowemu, a również i lekarzom, ordynującym w ambulatorjach i lecznicach Kasy Chorych.

Jak zdołaliśmy ustalić — obecnie Kasa Chorych nie dokonała jeszcze wypłaty pensyj dla lekarzy za miesiąc luty i marzec.

Mandaty karne za deptanie trawników.

Mimo czujności dozorców w parkach miejskich, niejednokrotnie notowane są wypadki deptania trawników.

Magistrat m. Łodzi wobec powyższego, w trosce o wygląg estetyczny i stan parków, wystąpił z zarządzeniem, na podstawie którego każdy dozorca parku, ma prawo w wypadku ujawnienia faktu deptania trawnika wezwać policjanta i obłożyć winnego mandatem karnym. (p)

Ferje w żydowskich szkołach.

(a) Kuratorjum okręgu łódzkiego wydało okólnik w sprawie zwolnienia od zajęć szkolnych w okresie od dnia 19 do 30 kwietnia r. b. uczniów szkół powszechnych i średnich, wyznania mojżeszowego, z racji przypadających w tym okresie świąt Pesach.

Nauka rozpocznie się w szkołach żydowskich normalnie dnia 1 maja r. b.

Stacja Zeppelina na najwyższym budynku świata.

Zeppelin znalazł sobie przystań na ostatniem piętrze wielkiego drapacza chmur w New-Yorku „Empire Plate Building", który jest najwyższym domem na świecie. Na fotografji widzimy Zeppelina na swej stacji.

Minister Zarzycki w Łodzi.
Zwiedzanie łódzkich fabryk.
Audjencje i przyjęcia.

P. gen. dr. F. Zarzycki, minister przemysłu i handlu przybył wczoraj do Łodzi na dworzec kaliski o godz. 9 m. 22. Na dworcu witali p. ministra: p. wojewoda Wł. Jaszczołt, starosta grodzki, Podobiński, komendant Elsesser - Niedzielski, naczelnik wydziału przemysłowego w Urzędzie Wojewódzkim inż. Piaskowski, dyrektor Związku Włókienniczego w Państwie Polskiem Srzednicki, prezes Izby Handlowo - Przemysłowej Geyer oraz dyrektor tejże Izby inż. Bayer.

Z dworca udał się p. minister na zwiedzenie fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi. W pierwszym rzędzie zwiedził p. minister fabrykę Schejblera i Grohmana, w której zabawił dość długo, odwiedzając wszystkie wydziały fabryki. Następnie udał się p. minister na zwiedzenie fabryki wyrobów dzianych „Hirszberg i Wilczyński" oraz fabryki wyrobów wełnianych Karola Eiserta.

W godzinach od 13 do 14.30 przedstawiły się p. ministrowi następujące delegacje:

1) Zw. Związków Zawodowych w osobach: pos. Fichny, pos. Lipińskiego, K. Ałgajera, J. Modrzejewskiego, A. Szykalskiego i Kolkowskiego;

2) Izby Przemysłowo - Handlowej w osobach: prezesa Geyera, dyrektora K. Bajera, Z. Fiedlera' M. Herza, H. Barcińskiego i E. Babiackiego;

3) Izby Rzemieślniczej w osobach: prezesa F. Zarzyckiego i dyrektora K Gaszyna;

4) Związku Włókienniczego w Państwie Polskiem w osobach: prezesa K. W. Scheiblera, dyrektora Srzednickiego, Bortneta, Geyera, de Hagena i Schöna;

5) Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w osobach: R. Bibergala, B. Bibergala i J. Rozena;

6) Krajowego Związku Włókienniczego w osobach: Babiackiego, L. Starka i S. Pawłowskiego;

7) Związku Przemysłu Powroźniczego w osobach: I. Rasalskiego i O. Bernhardta oraz

8) Stowarzyszenia Kupców Detalicznych województwa łódzkiego w osobach: Szermana, Danzigera, Szyfmana i Lewkowicza.

Magistrat nie może rozpocząć robót sezonowych.
Zabiegi o pomoc rządu.
Dziś konferencja w urzędzie wojewódzkim.

p) W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie łódzkim posiedzenie komisji międzyzwiązkowej z udziałem przedstawicieli związków „Praca", Ch. D. i klasowych.

Na posiedzeniu tem, dotyczącem sprawy podjęcia i zasięgu robót sezonowych w r. b., przedstawiciele magistratu ustalili, iż finanse miejskie są tak wyczerpane, że o samodzielnem prowadzeniu robót przez magistrat, wyłącznie z własnych funduszy, nie może być mowy i konieczną jest pomoc finansowa rządu.

Wobec powyższego w dniu dzisiejszym odbędzie się w urzędzie wojewódzkim, pod przewodnictwem naczelnika wydziału opieki społecznej, p. Jagiełły, posiedzenie z udziałem przedstawicieli komisji międzyzwiązkowej, dla ustalenia, jak daleko sięgać będzie pomoc rządowa na cele inwestycyjne.

Należy zaznaczyć, iż w swoim czasie przedstawiciel komisji międzyzwiązkowej, p. Zubert, otrzymał zapewnienie naczelnika wydziału opieki społecznej w ministerstwie pracy, p. Wojnarowskiego, iż odnośne kredyty na roboty sezonowe w Łodzi będą przez rząd wyasygnowane, stąd też należy mieć nadzieję, iż zabiegi związków, czynione w urzędzie wojewódzkim, zostaną uwieńczone powodzeniem.

Zatarg odroczony o jeden miesiąc.
Kompromis w przemyśle bielskim.
Skuteczna interwencja łódzkich związków zawodowych.

Jak już donosiliśmy — w bielskim przemyśle włókienniczym dokonano wypowiedzenia umowy zbiorowej z robotnikami, przyczem nowe stawki, proponowane przez przemysłowców. były niższe od dotychczasowych od 30 do 40 proc.

Posunięcie omawiane wywołało silne wzburzenie wśród robotników, którzy — niezależnie od akcji, prowadzonej na miejscu, wystąpili do łódzkich związków robotniczych z prośbą o interwencję i poparcie.

W związku z powyższem wyjechał do Bielska przedstawiciel łódzkiego Z. Z. Z. p. Krzykalski, który wziął udział w rokowaniach, przeprowadzanych przez przedstawicieli robotników i przemysłowców bielskich.

W wyniku narad obie strony zgodziły się na to, iż termin wypowiedzenia umowy przesunięty został o jeden miesiąc naprzód, to znaczy, iż upłynie on w dniu 30 b. m., w międzyczasie zostaną przeprowadzone rokowania dla ustalenia wytycznych, któreby mogły być przyjęte zarówno przez przemysł, jak i przez robotników.

Wobec tego kompromisowego załatwienia sprawy strajk w przemyśle bielskim, mimo silnych ku temu tendencyj nie został podjęty i praca kontynuowaną jest normalnie. (ag)

Z Rady Miejskiej.

W środę, dnia 13 kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa rozpatrzenia zastrzeżeń władz i zarzutów osób zainteresowanych przeciwko ogólnemu planowi zabudowania m. Łodzi.

Ile się płaci za „posadę" woźnego.
Para oszustów na ławie oskarżonych.
„Naczelnik" 1 rok, pośrednik — 6 miesięcy.

(a) Dnia 9 stycznia 1932 r. do Stanisława Frukacza, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 9, zgłosił się Florjan Boniecki. który zaproponował Frukaczowi objęcie posady woźnego magistratu w jednej ze szkół lub w parku.

Boniecki wyjaśnił, że wiedząc o Frukaczu, iż ten pozostaje bez pracy, a posiada pewne oszczędności i z chęcią zapłaciłby za wyrobienie posady, w rozmowie ze znajomym sobie naczelnikiem wydziału w magistracie dowiedział się o posadzie woźnego, za co jednak należy zapłacić, a ponieważ sam nie posiada gotówki, przybył z propozycją do Frukacza.

Za posadę woźnego w szkole Frukacz miał zapłacić 1200 zł. za posadę woźnego w parku 800 zł. Gdy Frukacz zgodził się na propozycję Bonieckiego, dnia 11 stycznia r. b. udali się na Plac Wolności, gdzie przed gmachem miejskim spotkali jakiegoś osobnika w towarzystwie sierżanta, osobnika tego Boniecki wskazał Frukaczowi jako znajomego naczelnika wydziału w magistracie. Boniecki podszedł do rzekomego naczelnika i zamienił z nim kilka słów, poczem nieznajomy wszedł do gmachu miejskiego, gdzie zabawił dłuższą chwilę, Boniecki zaś z Frukaczem oczekiwali na ulicy.

Po chwili rzekomy naczelnik ukazał się znów na ulicy i zbliżył się do Bonieckiego, który przedstawił mu Frukacza.

Naczelnik, którym okazał się następnie 33-letni bezrobotny Stanisław Łaszczewski, oświadczył gotowość udzielenia Frukaczowi posady woźnego, za wynagrodzeniem poprzednio już wyłuszczonem przez Bonieckiego.

Łaszczewski oświadczył, że nie może przyjąć Frukacza u siebie w gabinecie. albowiem „ściany mają uszy" i spotkają się nazajutrz przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej.

Na umówione spotkanie zjawił się Frukacz w towarzystwie swego znajomego, Juljana Kałkowskiego (Lokatorska 13).

Kałkowski, obdarzony większą spostrzegawczością, zwrócił uwagę na niezwykłe zachowanie się rzekomego naczelnika i w rezultacie Frukacz za jego namową zwrócił się do policji, która wylegitymowała dygnitarza, oraz jego satelitę Bonieckiego.

Obu godnych spólników zatrzymano pod zarzutem oszustwa i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Ehrenkreutza i Gajewskiego. Oskarżenie popierał prokurator Nikitienko.

Na rozprawie Łaszczewski nie przyznał się do winy. Natomiast Boniecki oświadczył, że nie znał bliżej Łaszczewskiego i został przez niego wprowadzony również w błąd, a następnie przyczynił się nieświadomie do wprowadzenia w błąb Frukacza.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 33-letni Stanisław Łaszczewski skazany został na 1 rok więzienia, zaś 56-letni Florjan Boniecki na 6 miesięcy więzienia.

Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: Występy primabaleriny Goriewoj i Kirejewa.
TEATR KAMERALNY: „Rexy"
TEATR POPULARNY: „Koniec Sodomy".
TEATR POWSZECHNY: „Uwodzicielka".
TEATR MASKA: „Moja sympatja".
APOLLO: —
BAJKA: „Gabinet doktora Caligari".
CAPITOL: „Rozstrzygająca noc".
CASINO: „Wolne dusze".
CZARY: „Zielony monokl".
CORSO: I. „Czar tanga" II. „Wiatr od morza".
DOM LUDOWY: „Alraune".
GRAND KINO: „Express Szanghaj".
LUNA: „Dzikie Pola".
MIMOZA: „Klątwa rodu Mandarynów".
ODEON: „Sekretarka osobista".
OŚWIATOWY: I. „Ulubienica przedmieścia". II. „Testament miljonera".
PALACE: „Purpurowa gondola".
PRZEDWIOŚNIE: „Fałszywy marszałek".
RESURSA: „Manon Lescaut".
RAKIETA: „Kobieta, która się śmieje.
SPLENDID: „Kapitan Whalan".
UCIECHA: —
WODEWIL: „Sekretarka osobista".
ZACHĘTA: „Tajemnica lekarza".

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

występy primabaleriny baletu carskiego Klaudji Goriewoj i Jana Kirejewa.

Dziś, we wtorek wielki wieczór baletowy, światowej sławy tancerki byłego baletu carskiego Klaudji Goriewej i jej niezrównanego partnera Jan Kirejewa, którzy po swych triumfach w Paryżu, Wiedniu i Berlinie dadzą jeden jedyny spektakl w Teatrze Miejskim, o godz. 8.30 wiecz.

Klaudja Goriewa to artystka przypominająca Fokinę, Pawłową i inne najsławniejsze mistrzynie sztuki choreograficznej.

W środę po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. rewelacyjne „Mam lat 26".

W czwartek świetnie wystawiona, trzymająca w napięciu widza sztuka szpiegowska „X 33".

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego głośna sztuka autorów „Rasputina"; Tołstoja i Szczegolewa „Azef", osnutej na tle życia i czynów tego największego prowokatora rewolucji rosyjskiej.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Występy Stefanji Jarkowskiej związanej z repertuarem scen warszawskich dobiegają już końca. Znakomita ta artystka wystąpi dziś we wtorek i we czwartek w uroczej komedji Connersa „Roxy".

W środę dawno nie grany, pełen humoru i sentymentu „Doktór Stieglitz" z kapitalnym Michałem Zniczem.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa №. 18 tel. 178-00.

Dziś, we wtorek o godz. 8.15 wieczorem „Koniec Sodomy".

W czwartek, dnia 14 kwietnia o godzinie 8 wiecz. odbędzie się premjera wielkiego widowiska p.t. „Wyrwicz i Fuks w Popularnym" o godz. 10 w. powtórzenie przedstawienia w którym udział biorą znakomici, wysokiej klasy artyści warszawscy.

Teatr Powszechny.

Przejazd 34.

Dziś przedstawienie komedji „Uwodzicielka".

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

W teatrze „Maska"

przy ul. Zgierskiej 17, zainstalowała się „paczka" z dawnej „Bomby" w osobach: W. Janeckiego, J. Welina, oraz duetu Rossiljano, Imre Szenesa, E. Renskiego, Z. Sokołowskiej, Mil-Mili i in. Przedstawienia rewjowe codziennie.

Teatr Miejski ZASP. w Łodzi.
Cegielniana 27.

We wtorek, dn. 12 kwietnia r. b. o godz 8.30 wiecz. JEDYNY WYSTĘP

Klaudji Gorewa

Swiatowej sławy primabaleriny byłego baletu carskiego w Petersburgu

— i —

Jana Kirejewa

po triumfalnych sukcesach w Paryżu, Londynie i Berlinie. - Ceny zwykłe.

Aleksander Uninskij w Łodzi.

Fenomenalny pianista rosyjski, odznaczony pierwszą najwyższą nagrodą p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w sumie zł. 5000.— na 2-gim Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Fr. Chopina, wystąpi w Łodzi tylko raz w sali Filharmonji w czwartek, dnia 14 b. m.

Artysta wykona bogaty program, złożony z dzieł: Bacha, Scarlatti'ego, Chopina, Debussy'ego, Prokofjewa, Ibeniza i innych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Uszczuplanie chodników przy inwestycjach budowlanych.

Wyjaśnienie starostwa łódzkiego.

Obowiązki właścicieli posesyj.

Na ulicach Łodzi często spotkać można rusztowania względnie ogrodzenia, zajmujące przed daną posesją znaczną połać chodnika, co tamuje ruch i niejednokrotnie naraża właścicieli odnawianej posesji na protokuły i grzywny.

W związku z powyższem łódzkie starostwo grodzkie wyjaśnia co następuje:

Wobec tego, iż niektórzy przedsiębiorcy budowlani, przyjmujący roboty, ignorują zarządzenia władz, każdy właściciel posesji, dokonywujący remontu budowli od strony ulicy, winien każdorazowo przed ustawieniem bądź rusztowania, bądź parkanu, zajmującego pewną część chodnika, uzyskać uprzednio zezwolenie starostwa grodzkiego, a zatem, wzamian za zabrane pod ogrodzenie czy rusztowanie miejsce na chodniku, obowiązany jest ułożyć chodnik prowizoryczny na skraju jezdni, na poziomie normalnego chodnika.

Jeżeli podczas trwania robót uszkodzony został pewien odcinek chodnika, do czasu naprawienia go, winien on być z nastaniem ciemności oświetlony.

Zamknięcie jezdni dla ruchu ulicznego musi mieć również aprobatę łódzkiego starostwa grodzkiego, przyczem przedsiębiorca winien umieścić w punkcie zamknięcia jezdni tablice ostrzegawcze, oświetlane z zapadnięciem ciemności. (p)

Czy policja bije?

Proces adwokatki z powodu rozprawy przeciw fałszerzowi.

4 grudnia do Stanisławy Patory, na Czerwonym Rynku (Chojny) zwrócił się 31-letni Edward Szkobel, zamieszkały wraz z kochanką, Józefą Bończyk, przy Szosie Pabjanickiej 64, żądając masła.

Szkobel zapłacił banknotem dziesięciozłotowym, żądając wydania w reszcie również monety pięciozłotowej.

Po chwili Szkobel rozmyślił się, zwrócił masło, zwrócił drobne i zażądał wydania mu z powrotem jego dziesięciozłotowego banknotu.

Następnie przeszedł Szkobel do sąsiedniej przekupki, Marjanny Padyk, gdzie powtórzył tę samą manipulację, jednakże Padykowa zauważyła, iż w zwróconej jej reszcie znajduje się fałszywa moneta 5-złotowa.

Przekupka wszczęła alarm i Szkobla zatrzymano. W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym.

Oskarżony tłumaczył się, iż w policji przyznał się do odlewania form gipsowych, z których pomocą wykonał dziewięć fałszywych pięciozłotówek. Oskarżony twierdzi jednak, iż przyznał się do podrabiania pieniędzy dlatego, że go obito w policji. Prawdą jest, jak zeznaje, że otrzymał kiedyś trzy sztuki pięciozłotówek fałszywych i nie chcąc być stratnym, puszczał je w obieg.

Pełnomocnik oskarżonego, adw. Rymlerowa, w przemówieniu swojem oświadcza, iż oskarżony postąpił tak, jak wielu najbardziej uczciwych ludzi: nie chcąc ponieść straty, puszcza w obieg fałszywe monety, które nieopatrznie przyjęły. Ze oskarżony przyznał się w policji to dlatego, że go bito. Ze się w policji bije — na to władze patrzą przez palce. Oskarżony wniósł skargę do prokuratury za bicie przez policję. Prokuratura jednak również patrzy na to bicie przez palce — twierdzi adw. Rymlerowa.

Prokurator Nikitienko prosi o dosłowne zaprotokółowanie tego ustępu przemówienia obrończyni stwierdzając, iż zawiera ono zniewagę dla policji i zniewagę dla prokuratury, za co adw. Rymlerowa będzie odpowiadać.

Sąd, po przychyleniu się do wniosku prokuratora, skazał oskarżonego na dwa lata więzienia za świadome puszczanie w obieg fałszywych monet, uniewinniając oskarżonego od zarzutu podrabiania monet, na to bowiem nie było dostatecznych dowodów, poza zeznaniem oskarżonego w policji (p(

ZA „ODMŁODZENIE" KONIA

Modrak dostał miesiąc więzienia.

Edmund Modrak, zamieszkały w Aleksandrowie, nabył w swoim czasie za 60 złotych konia, liczącego 20 lat wieku, co uwidocznione było sumiennie w odnośnym dokumencie (t. zw. świadectwo pochodzenia).

W dwa tygodnie po dokonaniu tranzakcji Modrak zwrócił się do magistratu dla zarejestrowania zwierzęcia.

Na świadectwie pochodzenia zaszła jednak pewna zmiana, mianowicie przy liczbie, określającej wiek konia, przed cyfrą „2" Modrak dopisał jedynkę, natomiast wyskrobał zero, umieszczone po dwójce.

Modrak chciał przez rejestrację konia, uwidocznioną na „odmłodzonem" świadectwie, zyskać poświadczenie sfałszowanej liczby lat życia zwierzęcia aby je później korzystniej sprzedać.

W magistracie poznano się na oszustwie i skierowano sprawę do sądu. Sąd grodzki w Łodzi skazał Modraka na 1 miesiąc więzienia. (p)

Omal nie wybuch strajku.

Niezwykła solidarność ozorkowskich robotników.

Interwencja związków zlikwidowała zatarg w firmie „Schlösserowskiej".

Między robotnikami a zarządem firmy „Schlösserowska Manufaktura" wynikł ostatnio zatarg na tle wydalenia z pracy robotnika, któremu to wydaleniu ogół robotników sprzeciwił się kategorycznie.

Przeprowadzone z zarządem firmy pertraktacje nie dały rezultatu, wobec czego ogół zatrudnionych w „Schlösserowskiej Manufakturze" w Ozorkowie zagroził podjęciem strajku.

W wyniku podjętej przez związki zawodowe interwencji, po odbyciu narad z kierownikiem przedsiębiorstwa, p. dyr. Kurowskim, nastąpiło uzgodnienie stanowisk, albowiem firma zgodziła się zatrzymać robotnika, którego zamierzano usunąć, zaś robotnicy odstąpili od zamierzeń strajkowych.

Zaznaczyć należy, iż zespół robotniczy „Schlösserowskiej Manufaktury" odznacza się wyjątkową, jak na obecne czasy, solidarnością i występowanie ogółu robotników w obronie zagrożonego interesu jednostek są tam zjawiskiem stałem. (ag)

RADJO PROGRAM

Łódź

WTOREK, dnia 12 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Poranek z płyt gramofonowych.
13.20—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy)
15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Djalog pióra Czesławy Freudensonówny p. t. „Dobre koleżanki", 2) „Zagadki i szarady" podyktuje p. Henryk Ładosz (tr. z W-wy).
16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy)
16.40—17.35 „Ogródki działkowe" — audycja zorganizowana przez Towarz. Krzew. Zagadnień Opieki Społeczn. z udziałem artystów Teatru Miejskiego.
17.35—18.50 Popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony muzyce flamandzkiej. Wykon.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Flora Alpaerts 1) P. Benoit: Wstęp do oratorjum „L'Escaut". 2) A. De Boeck: Fantazja na 2 tematy flamandzkie. 3) P. Gilson: Melodje szkockie na ork. smyczk. 4) F. Alpaerts: Szkic symfoniczny „Ulenspiegeł" 5) M. Maylemans: „Fontanny Pijnjussa" — poemat symf. w 3-ch częściach, 6) P. Benoit: Uwertura do dramatu lirycznego „Charlotte Corday" (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. programu na dzień nast.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15 Feljeton z Wilna p. t. „Wiosna idzie" — wygł. p. Włodzimierz Kotcak.
20.15—22.45 Transmisja z Konserwatorjum koncertu laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. W przerwie Skrzynka pocztowa techniczna koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. (tr. z W-wy).
22.45—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

ŚRODA, dnia 13 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Poranek z płyt gramofonowych.
13.20—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy).
15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Aleksander Fredro", wygłosi prof. Konrad Górski (tr. z W-wy).
16.15—16.20 Komun. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego (tr. z W-wy).
16.20—16.40 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. (tr. z W-wy).
16.40—16.55 Płyty gramofonowe z Warsz.
16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) (tr. z W-wy).
17.10—17.35 „Las a społeczeństwo" — wygł. red. Leonard Chociłowski (tr. z W-wy).
17.35—18.50 Fantazje operowe w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).
20.00—20.15 Feljeton muzyczny z Krakowa p. t. „O muzykalności — pogadanka dla tych, którzy muzykę kochają, a nie znają się na niej" — wygł. Józef Reiss.
20.15—20.45 Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellersów (tr. z W-wy).
20.45—21.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Aleksandra Sienkiewicza (tr. z W-wy)
21.30—21.45 Kwadrans literacki. Opowiadanie Rudyarda Kiplinga z życia Anglików w Indjach p. t. „Przyjaciel przyjaciela" (tr. z W-wy)
21.45—22.30 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. Akompanjuje Ludwik Urstein (tr. z W-wy).
22.30—22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog.
22.40—24.00 „Spacer detektorowy po Europie" retransmisje stacyj zagr.

Sejm pracowniczy
ukończył w Warszawie swe obrady.
Przebieg i rezolucje Kongresu.

Jak już donosiliśmy — w dniu 9 b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady kongresu Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i równoległe obrady kongresu Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych. Z ramienia Łodzi, jak wiadomo, brało w kongresie udział dziewięciu delegatów.

Obrady te miały zdecydować o połączeniu się obydwu tych central na podstawach ustalonych w długotrwałych pertraktacjach zarządów obydwu central.

Kongresowi Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przewodniczył prezes Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, p. Józef Dziamarski.

Już w sobotę, w godzinach wieczorowych, stało się wiadomem, że obie centrale jednogłośnie i z entuzjazmem uchwaliły zlikwidowanie swej odrębności i utworzenie wspólnej, jedynej w Polsce centrali pracowniczej związków zawodowych pod nazwą „Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych".

Nazajutrz, 10 kwietnia, w niedzielę zebrał się wspólny kongres dla dokonania formalnego aktu połączenia.

Zainteresowanie czynników rządowych.

Obradom tego kongresu przewodniczył prezes Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, p. Anatol Minkowski.

Wielkie zainteresowanie kongresem zarówno wśród sfer pracowniczych, jak i w kołach rządowych, przejawiło się w licznem obesłaniu kongresu i w obecności licznej reprezentacji rządu.

Na obrady kongresu połączeniowego przybyli: wicepremjer prof. Wł. Zawadzki, min. pracy i opieki społecznej p. Hubicki, wszyscy dyrektorowie departamentów ministerstwa pracy z pp. Dreckim, Klottem i Ulanowskim na czele.

Ponadto obecni byli: prezes Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, minister Gustaw Simon, dyrektor urzędu emigracyjnego i prezes ZUPU. w Warszawie, p. Nakoniecznikoff i inni.

Rząd wita kongres.

Pierwszy przemówił, witając zgromadzonych w imieniu rządu, wicepremjer prof. Zawadzki, podkreślając doniosłość faktu konsolidacji szeregów pracowniczych oraz wybitną państwowo-twórczą rolę nowej organizacji.

W imieniu obecnego na kongresie min. Hubickiego przemówił dyrektor departamentu p. Ulanowski, poczem nastąpiły przemówienia: przedstawiciela Stow. Urzędników Państwowych, Związku Urzędników Kolejowych, rady naczelnej Urzędników Samorządowych, a nadto szereg innych.

Depesze gratulacyjne.

Następnie odczytano nadesłane na kongres depesze gratulacyjne, jak m. in. odw. ministra skarbu, Starzyńskiego, wiceministra pracy, Szubartowicza, od sekretarza Międzynarodowego Biura Pracy, p. Motza oraz wiele depesz od pokrewnych organizacyj pracowniczych.

Akt połączeniowy.

Długotrwałemi oklaskami kongres przyjął odczytany przez prezesa A. Minkowskiego akt połączeniowy, brzmiący dosłownie jak następuje:

„Siódmy kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i czwarty kongres Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, w poczuciu odpowiedzialności za losy ruchu zawodowego, w głębokiem przekonaniu, że zjednoczenie central pracowników umysłowych zapewni ruchowi zawodowemu dalszy rozwój i skuteczną obronę praw warstw pracowniczych, wzmacniając ich znaczenie w społeczeństwie, postanawiają: Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych, z dniem dzisiejszym przestają istnieć, łącząc się w jedną wspólną organizację, powołaną do życia pod nazwą „Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych".

Deklaracja ideowa nowej organizacji.

Również długotrwałemi oklaskami przyjęto zreferowaną i odczytaną przez sekretarza generalnego C. O., Stefana Gackiego, deklarację ideową nowej organizacji.

Deklaracja ta brzmi jak następuje:

„Pierwszy kongres Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych po wszechstronnej dyskusji przyjmuje następujące naczelne zasady:

1) Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest rzecznikiem społecznego i duchowego postępu w Polsce. Celem jego — uspołecznione Państwo Polskie, jako realizacja ideałów i potrzeb Polski pracującej. Srodkiem działania — organizacja zawodowa, niezależna politycznie, zdolna do podjęcia samodzielnych zadań w gospodarce narodowej.

Ruch pracowniczy stawia sobie za zadanie zorganizowanie swojej warstwy, celem zapewnienia jej sił produkcyjnych dla Państwa, widząc jednocześnie we współdziałaniu narodów rękojmię postępu społecznego i rozwoju ekonomicznego.

2) Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest świadom sprzeczności obecnego ustroju społecznego i nierówności, która ten ustrój powoduje, walczy o jego reformę. Swiadom, że istnienie starych form gospodarki kapitalistycznej obok gospodarki upaństwowionej i uspołecznionej nie da się utrzymać na dłuższą metę, stwierdza konieczność ujęcia produkcji w ramy ogólnego planu, podporządkowanie idei dobra zbiorowego.

Rozwojowi nowych form gospodarczych towarzyszyć musi analogiczna przemiana ustroju politycznego: do decydowania o losach Państwa obok reprezentacji bezpośredniej powołana być winna również reprezentacja społeczeństwa, zorganizowanego w związki zawodowe oraz w instytucje samorządu gospodarczego.

3) Ruch zawodowy pracowników umysłowych powołany jest do reprezentowania i obrony odrębnych potrzeb pracowników umysłowych. Walczy o podniesienie poziomu życiowego pracowników umysłowych. Dąży do zapewnienia pracy umysłowej szczególnej opieki prawa drogą rozbudowy ustawodawstwa socjalnego i zabezpieczenia jej przed wypadkami losowemi drogą rozbudowy odrębnych ubezpieczeń społecznych.

4) Ruch pracowników umysłowych poczuwa się do jedności z całą klasą pracującą, w szczególności uznaje konieczność współdziałania z zawodowym ruchem robotniczym, opartym na tych samych zasadach.

Struktura każdego społeczeństwa wymaga i wymagać będzie obecności pracy umysłowej i pracy fizycznej: pracowniczy ruch zawodowy organizuje i uspołecznia jeden z tych czynników, ruch zawodowy robotniczy spełnia to samo zadanie w odniesieniu do pracy fizycznej.

5) Ruch pracowników umysłowych uznaje zasadę klasowości, która oznacza stwierdzenie bezspornego faktu, że między klasami istnieją w obecnym układzie społecznym różnice interesów, wywołujące konflikty społeczne.

Uznaje walkę klasową jako jedną z dróg, prowadzącą do wyrównania różnic społecznych, do których stałego regulowania powołane są przedewszystkiem związki zawodowe".

Na tem uroczystą część kongresu zamknięto, przyjęciem rezolucji treści następującej:

Rezolucja w sprawach socjalnych i gospodarczych.

„Kongres stwierdza, że okres kryzysu gospodarczego nie może być wykorzystany przeciwko klasie pracującej i dostarczać pozorów do pogarszania ustawodawstwa socjalnego, że przeciwnie jedynie przez należytą rozbudowę tego ustawodawstwa można usunąć trudności gospodarcze, co da się osiągnąć przedewszystkiem przez unormowanie stosunków zbiorowych pracy i kapitału, drogą wprowadzenia ustaw o umowach zbiorowych i załatwianiu zatargów zbiorowych, że siły całego społeczeństwa poświęcone winny być skutecznej walce z bezrobociem, która osiągnąć może należyty wynik tylko przez skrócenie czasu pracy, całkowity zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, wysiedlenia zbędnych obcokrajowców z granic Państwa, ograniczenie do minimum zatrudniania osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne oraz wogóle osób, posiadających środki utrzymania, że w porównaniu do przeprowadzonej przez państwo i samorządy oraz prywatnych pracodawców dotkliwych zniżek płac, koszty utrzymania nie uległy odpowiedniemu zmniejszeniu, co tem bardziej pogarsza ciężkie położenie klasy pracującej,

W tych warunkach kongres wypowiada się przeciwko ostatnio wniesionym do sejmu projektom ustaw socjalnych, które pogorszyłyby położenie klasy pracującej i pogłębiłyby kryzys gospodarczy, zwiększając bezrobocie i zmniejszając w dalszym ciągu sumę konsumcyjną szerokich warstw społeczeństwa, dając jedynie przedsiębiorcom miljonowe dochody.

W szczególności kongres wypowiada się przeciw zniesieniu odrębności i samodzielności ubezpieczenia pracowników umysłowych i domaga się całkowitego scalenia wszystkich ryzyk ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych w jednolitych, samorządnych instytucjach ubezpieczeniowych.

Kongres domaga się natomiast wniesienia do ciał ustawodawczych ustawy o siedmiogodzinnym dniu pracy, o umowach zbiorowych i rozjemstwie, opartych na wyłącznej reprezentacji pracowników przez związki zawodowe, o przedstawicielstwie pracowniczem i związkach zawodowych, a zwłaszcza o izbach pracy.

Do walki z bezrobociem powołane być musi całe społeczeństwo. Jak wynika bowiem z ogłoszonych sprawozdań, dotychczas olbrzymią większość ciężarów pomocy bezrobotnym ponosi wyłącznie klasa pracująca, podczas gdy sfery przemysłowe i rolnicze biorą minimalny udział finansowy w pomocy dla bezrobotnych.

Niezdrowe stosunki na rynku cen domagają się wprowadzenia kontroli społecznej produkcji i obniżenia cen sztucznie utrzymywanych na wysokim poziomie przez kartele producentów, co przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia.

Tak samo nadmierne pobory kierowników przedsiębiorstw, stanowiące wysokie obciążenie produkcji, winny być ustawowo obniżone do właściwych norm. Uregulowanie tego zagadnienia wpłynęłoby na właściwe skalkulowanie kosztów produkcji i poprawiłoby zdolność eksportową organizmu gospodarczego Polski.

Jednocześnie z powyższemi zarządzeniami świat pracy domaga się właściwego wykonywania ustawodawstwa pracy, co osiągnąć można przez wprowadzenie instytucji asystentów inspekcyjnych, jako organu pomocniczego inspektorów pracy.

Nowe władze.

W późnych godzinach wieczornych dokonano wyboru władz Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, na czele której stanął prezes Anatol Minkowski.

W ciągu najbliższego czasu odbędzie się w Łodzi uroczyste połączenie miejscowej rady okręgowej C.O. z oddziałem Polskiej Konfederacji P. U. Na uroczystość tę zaproszeni są przedstawiciele lokalnych władz, instytucyj oraz orgnizacyj pokrewnych.

Nadzieje uzyskania olbrzymiej fortuny.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, przed blisko 70 laty wyemigrował do Południowej Afryki młody chłopiec z okolic Łodzi — Jakób Hofman.

Po trudach i mozołach dorobił się on do tego stopnia, iż został jednym z najpotężniejszych właścicieli kopalń złota i eksporterem piór strusich.

50 lat temu Jakób Hofman zmarł. W testamencie pewną część swego majątku przeznaczył dla swych krewnych w Łodzi, pod tem jednak warunkiem, iż spadek ten spadkobiercy otrzymać będą mogli dopiero po upływie 50 lat od chwili jego śmierci.

Wzwiązku z tem, iż termin wyznaczony przez Jakóba Hofmana minął właśnie w r. b., w dniu wczorajszym odbyło się zebranie wszystkich Hofmanów łódzkich w lokalu Klubu Rzemieślniczego, przy ul. Południowej 4. na którem postanowiono zbiorowe wystąpienie wszystkich zainteresowanych Hofmanów łódzkich do władz Południowej Afryki. (ag)

Jajko u farmaceutów.

17 kwietnia r. b., o godz. 5 wiecz., Zw. zaw. farmac. prac. urządza dorocznym zwyczajem tradycyjne jajko.

Godziny handlu w okresie letnim.

(a) Jak informuje łódzkie starostwo grodzkie, w okresie letnim, t. j. do dn. 30 września wszystkie cukiernie, owocarnie, budki ze słodyczami i wodą sodową i t. p., mogą być otwarte od godziny 8-ej rano do godziny 23-ej.

Inne zakłady handlowe, a więc sklepy spożywcze, składy manufakturowe i apteczne, tudzież zakłady fryzjerskie, masarskie i t. d. stosować muszą się do dotychczas obowiązujących godzin handlu.

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy.

W niedzielę, 17 b. m., o godz. 3 min. 30 w pierwszym terminie i o godz. 4-ej w drugim terminie, w siedzibie Syndykatu, przy ul. Andrzeja 6, odbędzie się Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, z następującym porządkiem dziennym:

1) uchwalenie regulaminu walnych zgromadzeń, 2) zatwierdzenie regulaminów wewnętrznych Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. 3) zatwierdzenie regulaminu Sekcji Zydowskiej, 4) wolne wnioski.

Za nieterminowe wykonanie robót.

Magistrat na swem ostatniem posiedzeniu rozpatrywał sprawę kar, należnych od firmy I. Tyller za niewykonanie umowy co do robót, wskutek czego magistrat poniósł dotkliwe straty.

Magistrat postanowił zgodnie z warunkami umowy, potrącić firmie I. Tyller przy obrachunku sumę 88000 zł. za niewykonanie różnych robót we właściwym czasie. (b)

Zasądzenie powództwa od zbankrutowanej firmy.

Majster fabryczny, Hugo Holtz, zatrudniony w jednej z największych firm łódzkich, która zbankrutowała już przed kilku laty, mianowicie w firmie „Spółka Akc. dla Handlu i Wyrobu Materjałów Bawełnianych i Jedwabnych, Maurycy Tauman" (Juljusza 6-8), wystąpił przed sądem pracy przeciwko firmie tej o 2.152 złote za zaległe opłaty, gratyfikacje, odszkodowania urlopowe i t. d.

Sprawa ta rozpatrywana była w dniu wczorajszym. Sąd pracy zasądził na rzecz Hugona Holtza zł. 504,85, zasądzając również od wspomnianej firmy pokrycie kosztów i opłat sądowyh. (p)

Wykazy do podatku od psów.

Magistrat m. Łodzi — wydział podatkowy wysłał do wszystkich właścicieli nieruchomości do wypełnienia deklaracje wykazy, do których należy wpisać lokatorów, posiadających psy.

Deklaracje te pow nny być zwrócone wydziałowi podatkowemu (Plac Wolności Nr. 2. parter, pokój Nr. 30) najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b.

Kontrola w autobusach.

Przy kontroli biletów i dokumentów autobusowych przez organy do tego ustawowo upoważnione, zdarzają się często wypadki, że publiczność podróżująca i przygodna ustosunkowuje się nieprzychylnie, a nawet czasami wrogo do kontrolerów, przez co utrudnia ich czynność urzędową.

Podobnie jak w kolejnictwie czy w tramwajach jest kontrola ze względu na interes ogólny i porządek publiczny, również i przy ruchu autobusowym nieodzownie konieczna, a wystąpienie publiczności przeciw kontrolerom jest nietylko że niewłaściwe, ale również naraża obywatela na niemiłe konsekwencje, wynikające z ustaw o wystąpieniu przeciwko pracownikowi podczas spełniania jego obowiązków służby publicznej.

Byle jechać!...

Echa strajku na tramwajach.

Sprawa o kradzież części samochodowych.

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpatrywał sprawę Gerszona Zukina, oskarżonego o to, że w dniu 22 stycznia 1932 r., skradł części samochodowe, należące do Edmunda Miczyńskiego.

Na rozprawie okazało się, że Zukin z zawodu był szoferem i podczas strajku tramwajarzy, został zaangażowany przez właściciela samochodu Rapucha do prowadzenia tego auta.

Rapuch samochód swój zostawił w garażu Miczyńskiego, skąd też Zukin winien był wyjechać.

Zukin, gdy przybył do garażu Miczyńskiego po samochód swego chlebodawcy, przy okazji zaopatrzył się w różne części samochodowe z auta Miczyńskiego. Właśnie o tę kradzież stanął Zukin wczoraj przed sądem. Jako jeden ze świadków na rozprawie tej stanął również Rapuch, który oświadczył, iż Zukin zniszczył mu kompletnie samochód, tak, że zmuszony był sprzedać samą karoserję za 40 kilka złotych, ponieważ motor i wszystkie części zostały przez Zukina skradzione. Z tego też względu Rapuch skierował również sprawę do prokuratora.

Sąd skazał Zukina na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 4-y lata.

Ostry konflikt w przemyśle konfekcyjnym.

Trzy tygodnie temu Związek Zawodowy Pracowników Wyrobów Odzieżowych w Łodzi nadesłał do Związku Majstrów Krawieckich pismo z żądaniem, aby członkowie ich związku byli ubezpieczeni w Kasie Chorych i w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Łodzi, wobec tego, że dotychczas większość robotników tej branży nie korzystała z żadnych świadczeń socjalnych, co przy niezbyt wielkich zarobkach robotników, odczuwali oni ogromnie dotkliwie.

Na powyższe pismo pracodawcy odpowiedzieli lokautem, żądając jednocześnie przyjęcia przez robotników świeżych warunków płac, obniżonych o 30 procent. Niewyjaśniona sytuacja trwała 2 tygodnie.

Dopiero na dzień 12 b. m. zwołane zostało zebranie przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Wyrobów Odzieżowych wraz z delegatami pracodawców.

Wobec tego, iż zarówno pracodawcy, jak i pracownicy w chwili obecnej nastrojeni są w sprawie tej ugodowo, należy przypuszczać, iż powyższe zebranie sprawę tę ostatecznie zlikwiduje. (ag)

Przy zgaszonej lampie.

Burzliwe zakończenie libacji. Trzy osoby ranne.

W mieszkaniu Marji Szymańskiej, przy ul. Niskiej 9, urządzona została niedzielnego popołudnia składkowa libacja, w której wzięli udział również sąsiedzi Szymańskiej: Antoni Klucberg i Maksymiljan Wojciechowski.

Późną nocą, gdy całe towarzystwo było silnie podchmielone, wynikła bójka, a wobec zgaszenia lampy — ogólna bijatyka trwała przez dłuższy czas w zupełnej ciemności.

Zwabieni wrzawą bójki sąsiedzi, bójkę zlikwidowali, wzywając do kilku poszkodowanych pogotowie ratunkowe.

Okazało się, iż jeden z uczestników bójki Klucberg, odniósł 11 ran ciętych, kłótych i tłuczonych, ponadto dotkliwie pobici zostali: Marja Szymańska i Maksymiljan Wojciechowski.

Klucberg odwieziony został do szpitala Kasy Chorych, zaś obojgu pozostałym udzielono pomocy i pozostawiono ich na miejscu. (p)

Lustracja zakładów rzemieślniczych na całym terenie województwa.

W związku z ujawnieniem na terenie województwa łódzkiego wielu warsztatów rzemieślniczych, których właściciele nie posiadają należytego uprawnienia przemysłowego, a nawet nie rejestrowali swych zakładów, izba rzemieślnicza w Łodzi, wzorem innych izb, powzięła uchwałę co do przeprowadzenia na terenie województwa lustracji wszystkich zakładów rzemieślniczych. Lustracja ma na celu ustalenie:

1) czy zakłady te prowadzone są zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego, a właścicle ich mają karty rzemieślnicze;

2) czy właściciele warsztatów rzemieślniczych są uprawnieni do przyjmowania na naukę uczniów,

3) czy uczniowie uczęszczają do szkół dokształcających zawodowych i czy zawarli umowy o naukę w myśl postanowień prawa przemysłowego i przepisów regulujących sprawy terminatorskie, ogłoszonych w Nr. 7 Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 1.4 1930 r.

Z uwagi na doniosłe znaczenie mającej być przeprowadzonej lustracji, urząd wojewódzki polecił wszystkim starostom województwa łódzkiego jak najżyczliwsze ustosunkowanie się do wspomnianej akcji.

Równocześnie urząd wojewódzki nadmienia, że w wypadkach kiedy właściciele zakładów rzemieślniczych utrudnialiby delegatom izby spełnienie odnośnych czynności lustracyjnych — winno się wspomnianym delegatom udzielać jak najdalej idącej pomocy, nie wyłączając w razie konieczności asystencji organów policji państwowej.

Statut Giełdy Zbożowo-Towarowej.

Statut Giełdy Zbożowo - Towarowej w Łodzi został już ostatecznie opracowany i podpisany przez wszystkich uczestników komisji organizacyjnej. W dniu wczorajszym statut ten został przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi wysłany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które wespół z Ministerstwem Rolnictwa oraz Skarbu, ma go zatwierdzić.

W związku z powyższem, rozpoczęcie pracy przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Łodzi jest kwestją najbliższych dni. (ag)

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W dniu dzisiejszym, od godziny 8.30 rano, rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Obowiązani są stawić się poborowi przynależni do P. K. U. Łódź-Miasto 1, t. j, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów P. P. o ile otrzymali wezwania imienne ze starostwa.

Jutro rozstrzygną się losy Frenkla.

(a) Głośna w swoim czasie sprawa Józefa Frenkla, przemysłowca łódzkiego, oskarżonego o podpalenie swej fabryki przy ul. Podleśnej, w celu uzyskania premji asekuracyjnej, zostanie rozpoznana w dniu jutrzejszym, w sądzie apelacyjnym w Warszawie, naskutek odwołania, wniesionego przez obrońcę Frenkla, adw. Forellego, który żąda dla skazanego wyroku uniewinniającego.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Frenkla na 5 lat ciężkiego więzienia.

Za przekroczenie przepisów.

Za wielokrotne przekroczenie przepisów autobusowych z 17. IV 1929 r. władze zabroniły na stałe utrzymywania komunikacji autobusowej Jakóbowi Bełchatowskiemu, synowi Dawida i Bajli i Janklowi Janowskiemu, synowi Berka i Dwojry, obu urodzonym i zamieszkałym w Bełchatowie.

Prawomocne to zarządzenie łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego zatwierdzone przez Ministerstwo Robót Publicznych było konieczne dla uzdrowienia przemysłu autobusowego i wyrugowania jednostek niedających gwarancji, że przemysł ten będą prowadziły bez narażenia na szkodę interesu i porządku publicznego.

Wzorowa rodzinka.

Zbiorowy napad na posterunkowego.

Porachunki majątkowe.

Onegdajszego wieczoru na posterunkowego XI komisarjatu P.P., Józefa Lipińskiego, na podwórzu domu, stanowiącego własność Lipińskiego, przy ulicy Rzgowskiej 140, dokonano zbiorowego napadu.

Józef Lipiński otrzymał szereg ciosów od uderzeń kamieniem, a nadto kilka pchnięć noża czy sztyletu.

W stanie bezprzytomnym Lipiński odniesiony został do mieszkania.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie dało początkowo rezultatu, dopiero w dniu wczorajszym, po odzyskaniu przytomności, Józef Lipiński złożył szczegółowe zeznanie.

Oświadczył on, iż krytycznego wieczoru, kiedy wyszedł bez broni na podwórze swej posesji, został napadnięty przez grupę ludzi, a jakkolwiek z powodu ciemności nie mógł poznać napadających, odnosi wrażenie, iż są to członkowie jego rodziny, mianowicie ojciec, siostry, szwagrowie i t. d.

Jak wynikało z zeznań rannego — w lipcu r. ub. ojciec jego, Ludwik Lipiński dokonał działu majątkowego, przyczem jemu, Józefowi Lipińskiemu, dostał się w udziale dom.

Następnie jednak między poszczególnemi członkami rodziny wynikły spory na tle niesprawiedliwego jakoby podziału majątku, przyczem do obozu wrogów Józefa Lipińskiego przyłączył się jego ojciec, Ludwik.

Wobec tych zeznań rozpoczęto dochodzenie przeciwko: Janowi i Helenie Lipińskim (Rzgowska 144), Doliwom Antoniemu i Magdalenie (Rzgowska 136), Ludwikowi Lipińskiemu, Leonowi i Emilji Rosiakom, Franciszkowi Lipińskiemu, małżonkom Pietrzakom i innym.

Jak wynika z dochodzenia — siostra poranionego policjanta, Salomea Grabowska, na skutek nieporozumień rodzinnych, wynikłych na tle podziału majątku wyemigrowała wogóle z Polski i przebywa obecnie w Detroit.

Stan ciężko poranionego Józefa Lipińskiego jest bardzo groźny. (p)

Koniec strajku w Strykowie.

Przed paru dniami wybuchł w zakładach firmy „Praszker i Zajdel" w Strykowie strajk, naskutek zatargu, powstałego między firmą a robotnikami.

W wyniku kilkodniowych pertraktacyj, przeprowadzonych przy udziale przedstawicieli związków zawodowych łódzkich, strajk został zlikwidowany i z dniem wczorajszym robotnicy podjęli normalnie pracę w zakładach firmy „Praszker i Zajdel". (ag)

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 3 do 9 kwietnia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 3 przypadki (w tygodn. poprzednim 6 przypadków), czerwonka 1 przypadek (—), płonica 16 przypadków (13), błonica 20 przypadków (20), drętwica karku 1 przypadek (1), odra 107 przypadków (103), róża 3 przypadki (1), krztusiec 40 przypadków (44), gorączka połogowa 3 przypadki (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 194 przypadków chorób zakaźnych w tygodniu poprzednim 138 przypadków.

Para narzeczonych pod dorożką.

Przy ul. Brzezińskiej, przed posesją Nr. 1, najechani zostali w dniu wczorajszym 39-letni Abram Czeczura (Łęczyca, Kaliska 17) i 32-letnia jego narzeczona, Szejwa Agler (Brzezińska 56), przez dorożkę, odnosząc: on — rany prawej ręki, narzeczona — rany głowy.

Dorożkarz zaciął konia i zbiegł. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił oboje poszkodowanych na miejscu.

Wypadek przy pracy.

(a) Zatrudniony przy remoncie domu na ulicy Piaskowej 12, murarz, 43-letni Marcin Zawada, zamieszkały w Chojnach, wskutek załamania się deski w rusztowaniu, spadł z wysokości kilku metrów i doznał ogólnych obrażeń ciała i zwichnięcia ręki.

Rannego opatrzył przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

Pal i żądaj tylko gilzy
„LEGJONOWE"
wytwórni „ŚWIATOWID"
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Kronika radjowa.

Odczyty w Polskiem Radjo.

Dnia 12 kwietnia o godz. 17.10 dr. Artur Schoeder mówić będzie z Krakowa w odczycie p. t. „Czy sztuka umarła?", o współczesnych głosach na temat przeżycia sztuki. Poza tem zaznajomi radjosłuchaczów z poszukiwaniem nowych form, probując rozwiązać zagadnienia współczesności i najbliższej przyszłości.

Dnia 13 kwietnia o godz. 15.50 prof. Konrad Górski wygłosi odczyt dla maturzystów p. t. „Aleksander Fredro".

Dnia 16 kwietnia o godz. 16.10 prof. Zygmunt Szweykowski wygłosi odczyt dla maturzystów p. t. „Bolesław Prus". Tegoż dnia o godz. 17.10 wystąpi w charakterze prelegenta przed mikrofonem wileńskim gen. Lucjan Żeligowski, który wygłosi odczyt p. t. „Rola Wilna w gospodarczej odbudowie Polski". — Z prelekcji tej dowiedzą się radjosłuchacze, co wnosi Wileńszczyzna, posiadająca rozwinięte swoiście pewne gałęzie rolnictwa, specjalnie zaś lniarstwa do ogólnokrajowej gospodarki.

Dnia 14 kwietnia o godz. 17.10 prof. Walery Goetel wygłosi odczyt z cyklu „Swiat przez radjo" p. t. „Ginąca Agryka". Prelekcja ta będzie transmitowana z Krakowa.

Feljetony radjowe.

Dnia 14.4 o godż. 20.00 p. Józef Witlin, świetny poeta współczesny zajmie radjosłuchaczów feljetonem p. t. „Chiny proszą o głos".

Dnia 16.4 o godz. 21.55 p. Eugenjusz Schummer opowie radjosłuchaczom w feljetonie p. t. „Od Belgradu do Jugosłowiańskiej Madery" o słonecznych pejzażach południa.

Radjowe kwadranse literackie.

Dnia 13.4 o godz. 21.30 w dziale radjowych kwadransów literackich zostanie odczytane przed mikrofonem warszawskim opowiadanie Rudyarda Kiplinga z życia Anglików w Indjach p. t. „Przyjaciel przyjaciela".

Dnia 15.4 w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej p. Władysław Zawistowski wygłosi ciekawy feljeton literacki p. t. „Kobieta zdobywa teatr".

„Peer Gynt" w radjo.

Dnia 14.4 o godz. 21.35 zostanie odegrane w radjo warszawskim słuchowisko „Peer Gynt" podług Ibsena w radjofonizacji p. Stanisława Karwickiego. Potężne to arcydzieło Ibsenowskie bogate w nastrój i świetnie nakreślone sylwety dramatyczne, będzie dla radjosłuchaczów prawdziwą ucztą artystyczną.

Wiadomości sportowe.

Bokerzy IKP. walczą w Warszawie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie międzyklubowe zawody bokserskie tamtejszej Polonji, na które wyjedzie z Łodzi pięciu pięściarzy klubu: IKP. a mianowicie: Leszczyński, Taborek, Garnczarek, Stahl II i Kłodas. Przeciwnikiem Kłodasa będzie Mizerski, Stahl II spotka się z mistrzem Polski— Karpińskim, Taborek walczyć będzie z Gossem lub Kazimierskim, Leszczyński z Pasturczakiem, natomiast przeciwnik dla Garnczarka nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż odłożony swego czasu mecz bokserski między drużyną IKP. a reprezentacją Wilna odbędzie się ostatecznie dn. 1-go maja, w Wilnie, skąd pięściarze łódzcy udadzą się na planowane tournee do Łotwy i Estonji.

Jakie mecze odbędą się w Łodzi.

Sezon piłkarski rozpoczął się już na dobre. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w naszem mieście cały szereg meczów, przyczem pierwsze walki stoczą również drużyny B klasowe. W niedzielę na boisku własnym przy Al. Unji rozegra drugie z kolei spotkanie ligowe Łódzki Klub Sportowy z mistrzem Ligi—Garbarnią (o godz. 16.15 pp.) Z meczów o mistrzostwo klasy A odbędą się następujące dalsze spotkania: W sobotę o godz. 16.30 na boisku Widzewa, odbędzie się mecz Widzew— Hakoah, zaś w niedzielę o godz. 11 na boisku ŁKS: ŁKS. Ib — ŁTSG., na boisku DOK: WKS.—SKS. i w Pabjanicach o godz. 11 na boisku Kruszeender: PTC.—Turyści.

Przed spotkaniem rewanżowem Geyer—Union.

W nadchodzący czwartek o godz. 20 odbędzie się w sali Geyera ul. Piotrkowska 295 rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy drużynami Geyera a Unionem. Na zawody powyższe zgłasza Geyer następującą drużynę: Wojciechowski, Krum, Woźniakiewicz, Gawin, Lipiec i Majer J. Unioniści wystąpią w następującym składzie: Bitzer II, Bitzer I, Schlegel, Frank, Baranowski, Seidel i Wurm.

W wadze półciężkiej oddaje Geyer bez walki dwa punkty z powodu braku odpowiedniego przeciwnika dla Wurma, który wobec tego stoczy towarzyską walkę ze Stahlem I (IKP.).

Urugwaj wprowadza zawodowstwo.

Niedawno odbyte walne zebranie związku piłkarskiego w Montevideo, postanowiło wprowadzić do piłkarstwa urugwajskiego oficjalne zawodowstwo. W ten sposób związek ma nadzieję zapobiec ustawicznym „ucieczkom" czołowych graczy swego kraju do obcych państw, zarówno płd. amerykańskich, jak i europejskich. Menerzy piłkarscy w Monte Video sądzą, że przez wprowadzenie zawodowstwa. podniesie się także poziom piłkarstwa, który wykazywał ostatnio znaczny spadek.

Mistrz Austrji na jubileuszu Cracovi.

Cracovia obchodzi w roku bieżącym jubileusz 25-letniej działalności.

Na uroczystości jubileuszowe, które odbędą się w dniach 1 i 3 maja b. r., Cracovia organizuje m. in. wielki turniej piłkarski, w którym oprócz drużyny jubilata wezmą udział drużyna mistrza Ligi Garbarni, wicemistrza Wisły, oraz mistrza piłkarskiego Austrji, First Vienna Footbal Club.

Udział tej ostatniej drużyny stanowić będzie niemałą sensację świata sportowego Krakowa, gdyż jest to drużyna reprezentująca najwyższy bodaj poziom sportu piłkarskiego na kontynencie i będzie niezwykle groźnym przeciwnikiem dla naszych trzech czołowych drużyn.— Należy więc podkreślić żywotność Cracovi, która mimo ciężkich warunków ekonomicznych gotuje zwolennikom piłkarstwa w Krakowie tego rodzaju biesiadę sportową.

Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 11 kwietnia 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.90

CZEKI.

Holandja 361.15
Londyn 33.90,
N.-York czeki 8.903
N.-York kabel 8.908
Paryż 35.15
Szwajcarja 173.60
Berlin 211.85

AKCJE.

B-k Polski 84.50
Lilpop 15.15

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 89.50,
4% inwestycyjna seryjna 93.00
5% konwersyjna 39.25

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
ZIELONA Nr. 2/4.
Ceny miejsc popularne:
Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych!

I.
Czar tanga
W roli głównej: porywający Hiszpan Jose MoJica i żywiołowa Mona Maris
Cudowne pieśni argentyńskie! — Upajający rytm tanga! — Film, który olśni, oczaruje i zachwyci!

II.
Wiatr od morza
W roli głównej: Marja Malicka, J. Stępowski, A. Brodzisz, E. Bodo i C. Skonieczny

Dziś i dni następnych. — — Dziś i dni następnych.
Kobieta, która się śmieje
W roli głównej: Zofja Batycka i Ad. Zabczyński.
Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

w Dźwiękowym Kino-Teatrze
„RAKIETA"
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76

róg Kopernika

Od wtorku, dnia 12-go kwietnia i dni następnych — Przepyszny dźwiękowiec z życia wojskowego p. t.

Fałszywy marszałek

(C. K. FELDMARSZAŁEK)

W rolach tytułowych Vlasta Burian i Roda-Roda

Nad program: aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy wytwórni UFA.

Następny program: Nadzwyczajne arcydzieło naukowe p. t „AFRYKA MÓWI".

Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 p. p., w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ze względu na rozkład tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Uwaga: W niedziele i święta są wyświetlane poranki od godz. 1 pp. wszystkie miejsca po 30 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Do akt Nr. E 2050 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Jarkiewicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 470.—

Łódź, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Do akt. Nr. 705 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zofji i Karola małż. Folkierskich i składających się z pianina czarnego krzyżowego i kredensu dębowego oszklonego, oszacowanych na sumę zł. 660.—

Łódź, dnia 2 kwietnia 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1596 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Siemiatyckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2506 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „O. J. Ostrowski" i składających się z 2-ch maszyn do pisania Remington, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt. nr. E 707 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Richtera i składających się z 290 płaszczów gumowych, oszacowanych na sumę zł 2200.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 448 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 27-a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Lubki i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1932 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 557 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Moniuszki 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Lewi i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 531 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Juljusza nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leonarda Talera i składających się z maszyny do pisania i kredensu, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 19 marca 1932 r.

Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 708 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 19 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Sienickiego i składających się z mebli biurowych oraz 80 metrów towaru damskiego paltowego, oszacowanych na sumę zł. 585.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1932 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. nr. K. 225 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 21 kwietnia 1932 r. od godz 10 r. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta i Julji małż. Frycze i składających się z motocyklu i 150 butelek wina oszacowanych na sumę zł. 1100,

Łódź, dnia 9 kwietnia 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 597 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 76, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Buchcara i składających się z aparatu fotograficznego, oszacowanych na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 10 I 289 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenji Wrona i składających się z urządzenia sklepowego i kuchennego, oszacowanych na sumę zł. 825.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK

Dr. med.

L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 32. **Tel. 213-18**

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Tanio od zł. 2.50

Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie **„ERKO"**

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. — —

OPRAWA NA POCZEKANIU.

ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio. od zł. 2.50

Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —

Telefon 191-85.

Magazyn OBUWIA

Stanisław GROCHAL

Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17

poleca na nadchodzący sezon wiosenny znane ze swej dobroci obuwie, damskie, męskie i dziecinne po cenach najniższych. Dla stowarzyszeń na dogodnych warunkach.

PLACE

LETNISKOWE

w malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego

TANIO DO SPRZEDANIA.

Na miejscu również pokoje do wynajęcia. Wiadomość. w kancel. mierniczego przysięgłego

Z. ZARZYCKIEGO

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 157.

Dypl. nauczyciel

STENOGRAFJI

udziela pojedyńczo lekcyj stenografji polskiej w tempie przyspieszonem wg. uproszczonego systemu prof. Korbla. Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46, m. 1.

SZEWCY

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

w SPÓŁCE SZEWCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — — Al. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL" oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.

p. f. **„MECHANIK"**

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

Biżuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

Skrzypce i parlofon do sprzedania. — Radwańska 73 II p. front m. 21. Tamże pokój z kuchnią do dostąpienia.

MASZYNĘ

gabinetową firmy „Singer" tanio sprzedam. Oferty proszę do administracji Dziennika Łódzkiego.

Obiady

smaczne i tanio wydaje 11 Listopada 20, II wejście 18. parter.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy 1-łamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim, (strona 8 łamów) 12 gr.. ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnoszenie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błażewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.